Nr. 6. Kraków, Poniedziałek dnia 10 Lutego 1896. Rok II.

„Gazeta Poniedziałkowa“ kosztuje w Krakowie:
kwartalnie . . . . . złr. —·60
półrocznie . . . . . . „ 1·20
rocznie . . . . „ 2·40

Z przesyłką pocztową w kraju lub z odnoszeniem do domu w Krakowie:
kwartalnie . . . . . złr. —·70

Cena pojedynczego numeru:
w Krakowie . . . . . . 5 cnt.
na prowincyi . . . . . . 7 „

GAZETA PONIEDZIAŁKOWA

(dawniej „Przegląd Krakowski“)

Tygodnik polityczny, społeczny i ekonomiczny.

Wychodzi co poniedziałku o godz. 7 rano.

W Krakowie do nabycia: w Ajencyi dzienników Józefa Hopcasa i Antoniny Salomonowej, Plac Maryacki l. 1; u Róży Herz, Plac Maryacki l. 9 — jakoteż we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ogłoszenia i artykuły w dziale „Nadesłane“ przyjmuje Administracya.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Siemiradzkiego 9.

Godziny redakcyjne: codzień od godziny 1—2 popoł.

PIELĘGNUJMY NASZ JĘZYK, KRZEWMY OŚWIATĘ LUDU i WSPIERAJMY PRZEMYSŁ OJCZYSTY.

KSIĄŻĘ BISKUP

odnowiciel katedry królewskiej na Wawelu.

Czytając uważnie spis składek na odnowienie katedry na Wawelu, przyznać należy z największem uznaniem, iż starania muszą być olbrzymie, skoro poruszone zostały wszystkie sprężyny aby państwo. kraj, miasto Kraków, wszystkie rady powiatowe w kraju, wszystkie rady większych miast i wszystkie probostwa dyecezyi krakowskiej i tyle osób prywatnych, przyczyniały się funduszami do odnowienia wiekopomnego dzieła a to obok funduszów z majątku prywatnego księcia biskupa i majątku kanoników kościoła katedralnego.

Nim Ojciec święty Leon XIII. i apostolski cesarz i król Franciszek Józef wspólnie te starania nadludzkie księcia Biskupa krakowskiego przez udzielenie purpury kardynalskiej wynagrodzą, godzi się aby publicznie podnieść tę olbrzymią pracę, te zabiegi bez końca, tę ostrożność w postępowaniu co do odnowienia samego i podziękować z całego serca za tak piękne, szlachetne dzieło dla kościoła polskiego, dla narodu, dla miasta Krakowa.

Imię księcia biskupa Puzyny zapisze historya naszej katedry, historya kościoła polskiego, najchlubniej obok innych największych biskupów fundatorów tej królewskiej katedry. Kończąc, życzymy księciu Biskupowi doczekania się w jak najkrótszym możebnie czasie, ukończenia swego wielkiego dzieła.

Nowa procedura cywilna a gmachy sądowe.

Nowe na jawności i ustności polegające postępowanie w sprawach cywilnych, wymagać będzie innych urządzeń, przedewszystkiem licznych obszernych sal rozpraw, poczekalń dla świadków i stron, sal obrad sądu itp. Do dnia 31 grudnia 1897 r. sądownictwo nasze w Galicyi zachodniej uledz musi od stóp aż do głowy przemianie na lepsze. Wymogom tym nie odpowiada ani rządowy gmach w Rzeszowie, ani dzierżawiony gmach w Tarnowie, ani dotychczasowe gmachy w Jaśle, Nowym-Sączu i w Wadowicach, a co najbardziej gmachy rządowe i prywatne, w których się mieści sądownictwo w Krakowie. W Wiedniu powstał bogaty pałac sprawiedliwości i Lwów posiada przyzwoity gmach sprawiedliwości – a Kraków, gdzie są te same władze sądowe co i we Lwowie, jest dotąd gorzej jak po macoszemu traktowany.

Nie wina tego złego w osobie JE. prezydenta Zborowskiego, który umie i ma odwagę o wszystko należycie się upomnieć z młodzieńczą werwą. wina leży w rządzie w Kole polskiem, które sprawy tego rodzaju z pewną rezerwą, z pewnem „nolli me tangere“ traktują. Sądownictwu zachodniej Galicyi a z tymże p. Ministrowi sprawiedliwości udało się uprosić tak doświadczonego lorda-sędziego zachodniej Galicyi JE. p. Zborowskiego do pozostania nadal na stanowisku i do przeprowadzenia reform tak koniecznych i niezbędnych z chwilą wejścia w życie nowej procedury cywilnej. Jest On dla nas całą rękojmią, iż postara się swym olbrzymim wpływem o wszystko, czego dziś brakuje.

Specyalnie co do Krakowa to nię wątpimy, iż tak na rękach noszony sędzia jubilat tą razą przeprowadzi z żelazną konsenkwencyą: budowę wspólnego gmachu sprawiedliwości dla zachodniej Galicyi w Krakowie, że gmach taki ze względu na wygodę krakowian i obywateli okręgu sądowego krakowskiego, zbudowanym zostanie zaraz z pierwszą wiosną w pobliżu dworca kolejowego. Kwalifikują się potemu place przy ulicy Basztowej łącznie z placem gwarectwa jaworzyńskiego, hotel Centralny z okolicznemi kamienicami przebudować się mającemi lub pałac pp. Wołodkiewiczów dawniej hr. Moszyńskich. Rozumie się samo przez sie, że zakład karny dla wyrokowych osobno w Czyżynach lub wogóle tuż za rogatką mogilską zbudowanym zostanie. Nie wątpimy, iż gmach taki zbudowany przez p. radcę Józefa Sarego, który dał tyle i tak jaskrawych dowodów olbrzymiej wiedzy, ogromnego doświadczenia, żelaznej pracy, sumienności w traktowaniu spraw rządowych, przyniesie temuż tę samą sławę, jak dotąd przy innych tak pięknych budynkach rządowych zbudowanych wzorowo.

JE. Zborowski powróciwszy obecnie z Drezna, gdzie się przypatrzył z dwoma radcami sądu wyższego pp. Łukaszewskim i Szurkiem sądownictwu niemieckiemu, weźmie się niezawodnie z młodzieńczym zapałem do pracy, która opromienić i ukoronować ma jego długoletnią działalność w naszym kraju, i rozpocznie od energicznego żądania budowania, budowania i jeszcze raz budowania gmachów odpowiednich na wzór tych, które widział i podziwiał w Niemczech.

Spodziewamy się, iż poparcie znajdzie JE. Zborowski u całego Koła polskiego, a o pieniądze na inwestycye w gałęzi sądownictwa podobno nie trudno przy dzisiejszej niskiej stopie procentowej.

W INTERESIE OŚWIATY.

W dziedzinie techniki tyle nowych wynalazków, że w samej rzeczy trudno wiedzięć, które z nich dla ludzkości więcej, które mniej pożyteczne. Są to rzeczy o których się i filozofom nie śniło. Zważywszy jednak, że rzeczy te już istnieją, byłoby dobrze, aby wreszcie nietylko technicy, lecz i filozofowie więcej się niemi zainteresowali i zaopiekowali. Któż bowiem dziś nie filozofuje! Najmniej ci, którzyby najwięcej powinni. Mamy tu na myśli reprezentantów rządu.

Biurokracya, zacietrzewiona pracą szablonami, pracą szablonową, rzeczywiście, że za mało myśli. Szkoda.

Ot i przykład.

Amerykanie J. R. Rogers i F. E. Brigt wynaleźli nową maszynę do składania czcionek. Pracę ręczną, tę żmudną, rujnującą i oczy i trującą organizm, zastępuje maszyna. Praca mechaniczna ma być tak dokładną, że przy wprawie zecera daje mu możność 4—5 razy szybciej składać niż ręką. Konstrukcya maszyny jest taką, że błędy drukarskie niemal wykluczone. Pomocnicza masa odtwarza stereotyp nie psując czcionek a dając druk ostry, wyraźny, nowy.

Czy przyszło też komu z biurokratów na myśl, aby zainteresować się podobnym wynalazkiem?

Wprowadzenie w życie podobnych maszyn sprawiłoby, że cena druków obniżyłaby się do jednej piątej części.

Ileżby to powstało pism, ileż wydano by dzieł, które dla swej taniości musiałyby dotrzeć do najdalszych zakątków, w których drukowana bibuła rzeczą nieznaną, zbytkiem, którego sobie pozwolić nie można.

Prawda. że zainteresowanie się podobną sprawą przechodzi granice szablonowej biurokracyi. Być może atoli, że przecież raz prysną lody i że sama nawet biurokracya zechce „filozofować“ i pomyśli nad tem, jakby się można swemu społeczeństwu najlepiej przysłużyć.

Rząd winien dbać tak o materyalny, jak też i o moralny dobrobyt ludów. Rząd ma go wzmacniać, wyszukiwać środki, dążące do podniesienia tego dobrobytu, do podźwignięcia przemysłu i oświaty na każdym kroku. Tak pojęte zadanie wychowywania społeczeństwa musiałoby jak najlepsze wydać owoce, jak najlepszemi uwieńczone zostać skutkami.

A zatem, „vivat primus“.

Nasze restauracye kolejowe.

Za dużo pisze i drukuje się o taryfach kolejowych, za mało o żdzierstwach w restauracyach kolejowych. Nie pijemy do restauracyi na dworcu w Krakowie, gdyż tu są ceny zniżone, a kuchnia i kawiarnia nawet bardzo dobra, ale głównie podnosimy, iż prawie na wszystkich stacyach galicyjskich w restauracyach żdzierstwo jest na porządku dziennym, jednem słowem kwitnie a co gorsza iż i potrawy podane są częstokroć obrzydliwe. Cena kawy dochodzi do 36 ct. za porcyę z paszkudnemi ciastkami, piwo istne zlewki, a potrawy mięsne obrzydliwie przyrządzone, niesmacznie podane, po cenach bajecznych Spodziewamy się, iż nowy minister kolejowy p. Guttenberg wglądnie w te wszystkie cenniki, widoczne jakby na urągowisko przez władze polityczne, że zniesie monopole, wyzyskiwania podróżującej publiczności, że nakaże czystość, że się uda do władz sanitarnych o zbadanie kuchni i potraw, że zaprowadzi cenniki jednakie, szczególnie na napitek i na potrawy, że zniesie pobieranie droższych cen za cygara jak w trafikach, że nie pozwoli na dowolne znaczenie ceny dzienników przez kolportującą służbę kolejową, protegującą szczególnie dzienniki niemieckie. Spodziewamy się po nowym ministrze w tym względzie rygoru wojskowego, wystawienia wielkich cenników po restauracyach, wogóle spodziewamy się wojskowego ładu. Gdy nasze te ogólne uwagi nie poskutkują niezamieszkamy imiennie wymieniać po nazwisku pp. żdzierców i obrzydliwych kucharzy, aż do skutku.

Węgierski absolutyzm.

Wolność, równość, niepodległość narodowa, oto cnoty. które niegdyś i we Węgrzech należały do zasad, na których opierały się dążenia i polityka Węgrów.

Czas wszystko zmienia. I my doświadczyliśmy z naszem Morskiem Okiem, że szowinizm węgierski wyrugował dawne zacne zasady, że samolubstwo i chciwość zajęły ich miejsca, że dzisiejsze Węgry, to nie te dawne patryarchalne, kochające wolność i niepodległość.

Gorżko wyrzekają dziś, na to Kroaci. Wcieleni do krajów korony św. Szczepana żalą się, że madziaryzacya Kroacyi tak bierze górę, iż w tej mierze śmiało można Węgrów z Prusakami i Moskiewicizmem porównać.

Istnieje w Peszcie Towarzystwo dążące do zmadziaryzowania nazwisk i imion — przedewszystkiem słowiańskich.

We wszystkich urzędach, a to tak w centralnych jak i prowincyonalnych panuje ta myśl madziaryzacyi wszystkiego co nie węgierskie.

Zarzucają ministrowi komunikacyi, że wprost z całą nietaktowną gwałtownością i naciskiem każe urzędnikom podwładnym zmieniać swe nazwiska na węgierskie. Wiadomość to niewątpliwa, czytamy ja bowiem w gazecie węgierskiej p. t.: „Vasuti és közlekdési közlöny“, oficyalnym organie rzeczonego ministerstwa.

Wegrzy nie uznają potrzeby innego urzędowego języka jak węgierski a interpelacye odnośne pozostały bez skutku.

Kto raz widział dworzec kolejowy w Zagrzebiu, tego przedewszystkiem madziaryzm w oczy uderzyć musi.

Zagrzeb to „Zágráb“, stary chorwacki „Križevac“ zamieniono na Körös, Koprywnicę na „Kaproncza“.

Jedno z pism chorwackich charakterystyczną podaje uwagę, że tysiącletnia rocznica węgierska także i pod względem madziaryzacyi da dowód, że Węgrzy — nie próżnowali.

Lecz czy sądzą Węgrzy — pyta „Obzor“ — że tem zdołają Chorwatów przemienić na Węgrów? Przenigdy. Leją oliwę do ognia niepotrzebnie, gdyż palnego materyału i bez tego dość się już uzbierało.

Prośba do ministra dr. Rittnera

o budowę gimnazyów.

Sejm krajowy w Galicyi przyjął do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej, że 5 budynków gimnazyalnych ma być z pierwszą wiosną zbudowanych. Są to odnośnie do Krakowa tylko czcze obiecanki, bo kto z pierwszą wiosną budować ma, musi się do tego przygotować, tymczasem odnośnie do Krakowa z wyjątkiem zakupienia gruntów pod budowę, dotychczas nic nie zrobiono, nie postarano się o kredyt u Rady państwa, nie rozpisano licytacyi i nie uzyskano dotąd zatwierdzenia planów. Sprawa ta jest p. ministrowi rodakowi dr. Ritterowi aż

W SZPITALU.

Napisał

HOPKINS BAR.

Molton — szpital dla umysłowo chorych. — Dr. Palfort stał przy pulcie przewracając zwolna wykaz chorych. Obok niego stał młody asystent i notował wskazówki swego szefa.

— Panu Kanne morfium nie dawać. Staremu Creigowi można. Stan jego serca budzi obawy. Mutonowi bromowe proszki. Biedny Felton. Prognoza niepewna. Biedaczysko dostanie melancholii i gotów popełnić samobójstwo.

— Znasz pan jego historyę?

— Zwyczajna.

— Młody, wrażliwy, zakochany. Ach tak, zakochał się! Szkaradne dziewczę. Jednemu kazała się domyślać, że go kocha a za innego wyszła. Naturalnie, że rozum stracił.

Dr. Palfort wertował dalej.

— Szczególny wypadek na oddziele kobiet. Prawdopodobnie także miłość. Wdowa, 22 lat, piękna, wyszła zamąż za bogatego starca, któremu potem oświadczyła, że ją nudzi. Stary chłopiec wziął sobie te słowa tak do serca, że pewnego wieczora ulżył swym cierpieniom zapomocą kuli rewolwerowej. Ona była spokojna, aż do dnia pogrzebu w którym otrzymała list od przyjaciółki, że jej pierwsza miłość – w szpitalu obłąkanych. Spazmy, atak nerwowy i ot już i naszą pacyentką. Spokojna, lecz prawdziwy sfinks.

— Prosiłbym o grzeczność.

— Czy znów zaliczka?

— Nie; o przydzielenie mi którego z tych obu chorych.

— A, tylko to?

— Chciałbym zastosować jednego z nowych środków. lecz proszę o wolną rękę.

Dr. Palfort westchnął

— Och wy młodzi lekarze! Tyle o sobie mniemacie. No, no, nic nie mam przeciw temu. skoro który z was lecząc głupców sam siebie na dudka wykieruje. Idź pan do oddziału kobiet i lecz pan panią Malcom. Codziennie sprawozdanie, w razie najmniejszej wątpliwości proszę mnie pytać.

Niewiadomo, czy było to po woli przyjaciółek pani Malcom, że lekarzem jej został młody adept sztuki Eskulapa, lecz ona sama została na to nieczułą. Czysta lalka. Piękne, niebieskie oczy patrzyły bez życia. Mumia i nic jak mumia.

Młody lekarz otoczył pacyentkę wyszukaną opieką. Dozorczyni otrzymała surową i ścisłą instrukcyę od dra Frankforta. Spokój, żadnych pytań, żadnego wzruszenia.

— A więc Frankfort, jakże pacyentka?

— Cóż potrzebne po silnem umysłowem wstrząśnieniu.

— Spokój, nic jak spokój — odpowiedział dr. Palfort.

— A zatem proszę o tydzień zostawienia mnie w spokoju co do chorej.

Dr. Palfort odwrócił się i wyszedł.

Asystent dr. Frankfort był panem sytuacyi.

Nadeszła wiosna. Park zakładu Malton stał się rajem. Według ordynacyi dra Frankforta pacyentka jego pani Malcom całe godziny trawiła wśród zieleni, od której odbijały różnobarwne wonne kwiaty. Ulubionem miejscem p. Malcom była ławeczka obok kląbu róż. Siedziała nieruchoma, nie widząc ani osób ani kwiatów, nieczuła ani na wdzięk przyrody ani na uderzającą woń jaśminów i konwalij. Na ławeczce tuż opodal siadywał — dr. Frankfort wpatrzony w lancet błyszczący w promieniach słonecznych. Lekarz i pacyentka — nie widzieli się, lekarz bawił się bezustannie lancetem, migotając światłem łamiącem się w stali. Scena ta trwała dobrą godzinę i powtarzała się przez dni cztery. Czwartego dnia lekarz stracił nadzieję, że pacyentkę swą potrafi wyrwać z zadumy. Już miał odchodzić, gdy p. Malcom jakby ze snu zbudzona odwróciła lekko głowę ku Frankfurtowi i spytała.

— Cóż to jest?

— Zgadnij pani.

Odpowiedzi nie było, lecz asystent nie odszedł. Po chwili przysunął się ku chorej i uderzył ją zlekka lancetem po dłoni.

— Cóż to znaczy? — zapytała chora.

— Liczę uderzenia. I uderzył znów dwa razy po ręce.

— Ile było uderzeń?

— Dwa.

— A teraz? — uderzył raz jeden.

— Jeden.

— Ależ nie, bo dwa razy.

— Jeden.

Sfinks mówił zatem, i to mówił do rzeczy. Dr. Frankfort tryumfował i już miał się udać do dr. Palforta, gdy w tej samej chwili został wezwany do jego biura.

(Dokończenie nastąpi).

nadto dobrze znaną, gdyż był szefem sekcyi w ministerstwie oświecenia i właśnie miał w referacie oświatę w Galicyi. Otóż stawiając sprawy te jasno, prosimy aby p. minister dla Galicyi dr. Rittner:

1) Raczył się natychmiast postarać o kredyt 250.000 złr. na budowę gimnazyum Sobieskiego w ulicy Sobieskiego, na gruntach od 3 lat od p. Konrada Wentzla zukupionych.

2) Przekonał się, że plac ten jest o tyle za małym, iż nie będzie odpowiedniego podworca do zabawy a tem mniej ogrodu, że w tym celu dokąd jeszcze czas, należy dokupić gruntów budowlanych choćby ze 400 sążni albo w tyłach lub plac po drugiej stronie ulicy będący.

3) Raczył się natychmiast postarać o kredyt 300.000 złr. na budowę gimnazyum czwartego na Groblach. I ten plac jest za szczupłym i należy go rozszerzyć przez dokupno

Dziwić się należy deputacyom gimnazyalnym i władzom sanitarnym, że pozwalają na tak nie ludzkie nie sanitarne umieszczenie dziatwy szkolnej w dotychczasowych budynkach nad lodowniami, w folwarkach itp. Ci krakowianie to obecnie arcy-spokojny ludek, zadawalniają się nieustającemi obietnicami. Zapewne taki sam stosunek istnieje i co do innych przyrzecznych budowli dla szkół średnich.

Grzmi.

Podczas gdy stosunki polityczne w ogólności nie przedstawiają w zadnem z mocarstw groźnych zawikłań, na wschodzie znowu... grzmi. Grzmoty to wprawdzie nie groźne, lecz tem charakterystyczniejsze, iż pochodzą od półurzędowej prasy a dotyczą stosunku Austryi do Czarnogóry.

Pierwszy powód do zawikłań dał ks. Mikołaj czarnogórski, który jako otwarty sprzymierzeniec Rosyi, tak się miał wyrazić o stosunku Czarnogóry do Rosyi.

— Rosya — mówił Wilhelm Cetyński - nikogo się nie boi, oprócz Boga. Bóg i wieczne lody, oto siła Rosyi. A my — Czarnogórcy, my pupile Rosyi, i my się nikogo nie boimy, bo Bóg i Rosya z nami... To nasza siła.

Otóż ufny w tę potęgę, zbyt często dał się ks. Czarnogórski we znaki sąsiadowi, tj. Austryi. „Bosnische Post“ i „Bosnjak“ uznały za właściwe pójść wstępnym bojem przedewszystkiem przeciw ks. Mikołajowi. „Bosnjak“ replikując słowa ks. Czarnogóry zbija mniemania wyż wyrażone i kończy charakterystyczną uwagą, że ks. Mikołaj ma się oprócz Boga jeszcze kogo innego obawiać i bardzo obawiać. Tym zaś innym“ jest naród czarnogórski, który niewiadomo jak długo jeszcze będzie chciał swego księcia znosić na tronie.

Tak odpowiada półurzędowy organ p. Kallaja.

Gross Wien, gross Krakau.

Gdy dla fantazyi wielkiej stolicy o milionach ludności wcielono przed 5-ciu laty do Wiednia okoliczne miasteczka i wsie, i stworzono w ten sposób wielki Wiedeń, największą trudność w przeprowadzeniu tej myśli stanowiły względy akcyzowe t. j. podatku konsumcyjnego. Dla umożebnienia wykonania obniżono znacznie podatek ten dla mieszkańców Wiednia, przyrzekając równocześnie, że i inne miasta zamknięte, płacące podatki konsumcyjne znacznie rozszerzone, a podatki konsumcyjne zrównane zostaną z podatkami konsumcyjnemi wielkiego Wiednia. Na przyrzeczeniach ze strony Rzadu się skończyło i faktem jest, że n. p. dziś w Krakowie płacimy podatki konsumcyjne co najmniej o 30 procent wyższe, jak w stolicy nad modrym Dunajem. Wojskowi i urzędnicy w Krakowie otrzymują te same płace co dawniej, tak samo w dodatkach do płac, podczas gdy stosunek w poborze dodatku aktywalnego pozostał ten sam t. j. 60 do 100. Jest to rażąca niesprawiedliwość o którą się czem prędzej upomnieć powinna Rada miasta Krakowa i posłowie z miast Lwowa i Krakowa. Sprawa wcielenia przedmieść, Podgórza i wsi okolicznych do Krakowa przy równoczesnem obniżeniu podatku konsumcyjnego, dla w ten sposób utworzyć się mającego, rozszerzonego wielkiego Krakowa, jest dla dalszego rozwoju miasta pierwszorzędną — i dlatego ją znów podnosimy z całym naciskiem.

FEJLETON.

ŚMIERĆ.

— Śmierci — się boisz?

— Bardzo.

— Lecz dlaczego?

— Sam nie wiem. *Tu* — to wiem, że dobrze i źle na przemiany. Rośnie się, pracuje, to grzeszy, to znów duszą i całem jestestwem, całą potęgą ducha, tego tajemniczego *coś* w człowieku, wznosi się ponad brudy i nędze tego świata, marzy się o niedoścignionem szczęściu, żałuje, kocha, nienawidzi, śni — niewiadomo o czem i dlaczego, ideały wytwarza niedoścignione . . . .

. . . .

a *tam?*

— Cóż *tam?*..

— Brrr. Nie lubię mówić o śmierci. Brzydkie słowo. brzydka rzecz, nawet dla wroga epikurejskich zasad.

— Brzydkie słowo powiadasz?

— Tak.

— A jednak powiem ci, że — bluźnisz.

— Może, bo szkoda życia

— Szkoda życia, twierdzisz? Życia szkoda! Och, dla iluż ono ciężarem! Czy sądzisz, że tylko ty je kochasz? I dla mnie miało ono wartość. I ja mówiłem i myślałem jak ty. Dziś myślę inaczej.

Posłuchaj.

Od dawnych lat nikogo tak nie kochałem jak mą matkę, tę dobrą, pełną anielskiej łagodności — może i ja bluźnię - tę świętą matkę moją, którą *tu* straciłem na zawsze. Zastałem ją już martwą, z zadumanem, tęsknem, zawsze anielskiem obliczem. Oczy miała przymknięte, łagodny uśmiech, kraszący za życia jej lice -- znikł na wieki, ustępując miejsca majestatowi śmierci! I usta zwarły się na wieki, głos zamarł, może w ostatnim bolu konania -- a duch, myśl, ta myśl. na którą człowiek taki dumny, wyryła na obliczu mojej Świętej głoski, niby w księdze tajemnic duszy owe zwierzenia, owe szepty, odtwarzające człowiekowi świat nowy, nie ziemski, pozagrobowy.

Patrzyłem w ten zimny majestat, ból toczył serce za tym utraconym skarbem na ziemi a duch pytał:

— I czy to wszystko? Czyż to koniec?

W obliczu mojej Świętej odczułem Boga . . .

. . . .

Odtąd nie lękam się śmierci.

Gospodarstwo, przemysł i handel

Rząd niemiecki zezwolił na zamianę czyli konwersyę wszystkich listów zastawnych ziemskich z 4-ro procentowych i $3^1/_2$ procentowych na trzy procentowe. Zdaje się rozpoczynać era konwersyi wszystkich listów zastawnych i długów państwa niemieckiego na papiery trzech-procentowe. Cóż na to Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, banku krajowego i banku hipotecznego?

Holandya konwertowała wszystkie długi państwa dotąd lokowane w $3^1/_2$% rentach na 3%. Renta ta nowa stoi za 100 102. Ogółem wszystkie renty europejskie wskazują na tendencyę do zwyżki. Zdaje się, że i rząd austryacki skorzysta z tej sposobności i przejdzie w system $3^1/_2$% renty, obniżenie to w opłacie procentów od długu państwa pokryje zupełnie wydatek na podniesienie płac urzędnikom.

Kasa oszczędności powiatowa krakowska wzorowo przez dotychczasową Dyrekcyę prowadzona, doszła z końcem 1895 roku do wysokości 4.600.000 złr. wkładek oszczędnościowych Rezultat olbrzymi—cyfry mówią.

Jubileusz pięćdziesięcioletni cesarza ma być w Wiedniu obchodzonym obok utworzenia licznych fundacyj i wystawą jubileuszową na bardzo wielką skalę zaprojektowaną w Nussdorf

Z wystawy węgierskiej otrzymujemy komunikat odnoszący się do obniżenia cen jazdy koleją i co do umieszczenia gości w samymże Budapeszcie. Prawie wszystkie koleje europejskie obniżyły ceny od 30 do 50%, i przyrzekły osobne pociągi, jak się zbierze 350 uczestników. Hotele w Budapeszcie zatrzymują ceny zwykłe, a osobne biura zajmować się będą umieszczeniem osób w domach prywatnych po cenach nader niskich. Przyjeżdżający otrzymują książeczki z kuponami, któremi płacić będą w restauracyach, hotelach i teatrach. Dla włościan węgierskich z bliższych okolic kosztować będzie całe odwiedzenie wystawy z wszystkimi kosztami 3 złr., z dalszych okolic 5 złr.

Mleczarnia z Łuczanowic co do której donieśliśmy w numerze 4-tym bieżącego roku, cieszy się niesłychanem powodzeniem, a natłok kupujących od 5-tej rano trwa do późnej nocy. Zarząd mleczarni prowadzony przez osobę fachową, za granicą kształconą kosztem kraju, stara się wyłącznie o najlepsze mleko od krów, zdrową karmą żywionych. Dwory okoliczne wpraszają się z mlekiem, ale zarząd mimo olbrzymiego popytu tylko najlepszy i najzdrowszy towar zakupuje, badając każdy podój z osobna. Od 15 b. m. dzienna sprzedaż mleka zwiększy się o 500 litrów. Wdzięczność należy się od krakowian hr. Mycielskiemu za założenie tak zdrowotnej instytucyi do której chorych po zdrowe mleko wysyłają lekarze

Skromne zapytanie. Co słychać z budową wielkiej cukrowni, która miała stanąć w Płaszowie blisko stacyi kolejowej, a co do której zbierano nawet podpisy odnoszące się do zobowiązań sadzenia buraków? Ze strony redakcyi odpowiadamy, że na czele spółki mającej się zająć tą ważną sprawą stał p. poseł Czecz?

Pp. Budującym i przedsiębiorcom budowlanym rekomendujemy na podstawie własnego doświadczenia składy: cementu, gipsu, wapna hydraulicznego, wyrobów betonowych, szteingutowych i t. p., jedną z najstarszych firm krakowskich w tym zawodzie, p. Romana Silberbacha w ulicy św. Tomasza, która podejmuje się również krycia dachów ogniotrwałem pokryciem.

Rynek ceglarzy w Krakowie już jest zupełnie zawiązany i obowiązuje wszystkich właścicieli cegielń w zachodniej Galicyi. Do rynku nie przystąpiła znana wielka parowa cegielnia i fabryka dachówek Maurycego Barucha w Łagiewnikach. dziś p. Karola Włodzimierskiego i Spółki własnością będąca. Na czele rynku stanęła filia Banku hipotecznego w Krakowie, dostarczając najtańszego kredytu budowlanego w tej gałęzi.

Od jednego z pp. młynarzy otrzymujemy zapytanie, o ile też przy układach z Węgrami uwzględnionym będzie przemysł młynarski, dziś przez taryfy kolejowe przez Węgrów w Galicyi do bankructwa doprowadzony. Spodziewać się należy, iż sprawą tą zajmią się szczególnie nasze Izby handlowe.

Strejk zecerów we Lwowie trwa od kilku dni. Nie jesteśmy przyjaciółmi strejków zwłaszcza u nas w kraju, gdzie przy dobrych chęciach pracodawców i pracobierców zupełnie bez tychże obejśćby się mogło. Z żalem musimy atoli podnieść, iż używanie wojskowych do składania »Gazety Lwowskiej« uważamy za bardzo nieodpowiednie; wiemy, że żołnierz musi spełnić swój obowiązek, ale dlaczego właśnie korzystać z tego, aby towarzyszy zecerskich cywilnych źle usposabiać do towarzyszy w mundurze, dlaczego używać swoich na swoich - to może mniej moralne. Dziwimy się p. namiestnikowi, że aż do takich środków sięgał, możeby było piękniej przeprowadzić ugodę między drukarniami a pracującymi. W Berlinie może cesarz Wilhelm wygłaszać, że żołnierz musi strzelać i do własnego ojca, brata, gdy mu każą, ale lwowskie zarządzenia co do drukarzy nieodpowiadają duchowi czasu przy schyłku XIX. stulecia w Austryi, gdzie premierem jest Polak. Polecenia takie to duch kołatający się w spomnieniach po Metternichu i t p.

Towarzystwo handlu skór w Krakowie zostanie rozwiązanem i zlikwidowanem, ciekawi jesteśmy czy na tem nie ucierpią fundusze przez Radę miasta Krakowa na cele Towarzystwa dostarczane.

W Oświęcimie stanęła znaczna fabryka gwoździ, zbudowana przez p. M. Jonklera i dwóch spólników. Fabryka ta ma konkurować szczególnie z wyrobami pruskiemi i dać zajęcie polskim robotnikom.

Fabryka tutek cygaretowych »Polonia« Rudolfa Herliczki. przeniesioną zostanie z dniem 1-go kwietnia b. r. do domu pod nr. 1 plac Maryacki Szalony odbyt, którym cieszy się ten znakomicie hygieniczny a nader tani produkt, spowodował dalsze rozszerzenie fabryki i uzupełnienie nowemi najnowszemi maszynami, także i personal robotniczy zostanie znacznie powiększonym. Wyroby konkurują nietylko u nas w kraju, gdzie wyrzucają z handlu wszelki obcy towar, ale co ciekawsze w niemieckich prowincyach austryackich i w Niemczech popyt za temi jest coraz większym.

Dział literacko-artystyczny.

Z teatru. We środę odegrano nader sympatyczny obrazek p. Franciszka Dominika, całość wypadła świetnie dzięki starannej grze pp.: Śliwickiego. Przybyłowicza (którego talent coraz bardziej się rozwija), Mielewskiego i Wójcickiego, tudzież pań: Wolskiej, Trapszównej i Wójcickiej. Tego samego wieczora uwydatnił szczególnie swe zdolności sceniczne p. Solski, oddając rolę skąpca Łatki w »Dożywociu« Fredry istnie po mistrzowsku. Widzieliśmy w tej popisowej roli p. Wincentego Rapackiego, ale z uznaniem przyznać musimy, iż interpretacya p. Solskiego była zawsze świetną. — »Na jednę kartę« dramat Hdnryka Sienkiewicza, odegrano w piątek; Józłowicza oddał znakomicie p. Żelazowski, któremy dotrzymał w zupełności w grze p. Rygier. ten arcy-pracowity i utalentowany artysta, p. Solski oddał znakomicie hrabiego Miliszewskiego, mniej odpowiednio rozdaną była rola sekretarza rady powiatowej; z ról kobiecych szczególnie gładko wyszły role w grze pp.: Wolskiej i Wojnowskiej, pani Słennicka w roli Stelli grała poprawnie, w każdym razie rola Stelli powinna być oddaną nieco młodszej artystce.

W sobotę i w niedzielę wystawiono na deskach teatru naszego Horsztyńskiego, znany dramat Słowackiego. Dramat ten, jak wiele innych dramatów tego autora, jest jednym z bardzo wyraźnych dowodów, jaki Szekspir miał wpływ na niego. Sam bohater dramatu, młody Hetmanowicz to marzyciel jak królewicz duński, to Hamlet, przeniesiony tylko w inne okoliczności, inne miejsce, czas i otoczenie. Scena z duchem ojca, scena z Maryną, gdzie jej bohater radzi wstąpić do klasztoru, bardzo przypominają angielskiego dramaturga. Wpływu zatem Szekspira zaprzeczyć nie można, ale z tem wszystkiem jest to dramat kolosalny w całem tego słowa znaczeniu, który zaliczamy do prawdziwie wielkich dramatów polskich, a który stanąć może godnie obok nieśmiertelnych dzieł Szekspira. I tu mamy dramat o głęboko filozoficznym podłożu, — i tu sceny naprzemian poważne z jowialnymi, ale tak jak to znajdujemy w Szekspirze. To też publiczność Krakowska winna być wdzięczną artystom i dyrekcyi za wystawienie tak wielkiego dramatu, wymagającego niezwykłych trudów.

Akcya szła jak z płatka, w bardzo szybkim tempie. Obsada była znakomita.

Na pierwszym planie trzymała się naturalnie rola bohatera. Rolę Szczęsnego liczyć będziemy odtąd do najlepszych ról p. Żelazowskiego. Gra jego wprost porywała. a miejscami była tak wzniosła, że zapierała duch w piersi widzów.

Między wszystkimi inaymi, którzy bardzo szczęśliwie sekundowali bohaterowi. wyróżniali się p. Zboiński M. w roli Horsztyńskiego, p. Rygier i p Kamiński jako Sforka. P. Zboiński był w swoim żywiole, rola starego szlachcica to jak stworzona dla p. Zboińskiego, grał ją też z przejęciem się i niezwykłem ciepłem. P Kamiński znowu był w roli, w jakiej nikt u nas nie przewyższa go, ale nawet nie dorównywa. Grał znowu, jak to podobnie niedawno mieliśmy sposobność widzieć w Sprawie Kobiet, niezdarę umysłowego.

Z kobiet prym trzymała p. Siemaszkowa, obok niej nieco może za płaczliwa p. Senowska, a w partyach mniejszych niezrównana nasza Wojnowska i Morska.

W końcu należy się jeszcze podziękowanie p. J. Mienowi, gdyż on wykończył Horsztyńskiego i umożliwił wystawienie go na scenę.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 8. lutego 1896.

Stronnictwa wiedeńskie i ich prasa. Do niedawna rządziło na wewnątrz i na zewnątrz tylko stronnictwo liberalne, czyli jak je obecnie nazywa prasa i ogół antysemicki — stronnictwo liberałów. Partya niegdyś żywiąca idee wolności, partya walcząca przeciw despotycznemu biórokratyzmowi, następcy walczących na barykadach i sukcesorowie takichże zasad, przeszły z czasem do obozu konserwatywnych materyalistycznych liberałów, dzierżąc zaś ster rządów w urzędzie i gminie, wcielili się do kliki kapitalistów giełdowych, zagarniając w ten sposób cały wpływ moralny i materyalny. Wpływ ten objawił się przedewszystkiem w gründerskich przedsiębiorstwach i w rozwielmożnieniu się giełdy, wywoływał sztucznie obmyślane krachy, które rujnowały masy — bogacąc jednocześnie macherów.

Na czele tego ruchu stała i stoi »Neue Freie Presse« z całym zastępem dzienników liberalnych i to tak dalece liberalnych, że wspaniałomyślnie szerzących demoralizacyę, zgorszenie, przekupstwo, bądź w artykułach bądź w fejletonach, bądź w inseratach, co do których przedewszystkiem »Tagblatty« zasłynęły i któremi także i dziś stoją.

— Dużo niesie pańskie pismo? — spytał raz pewien mój dobry znajomy wydawcę jednego z dzienników, którego specyalnością rewolwerowe, oszczercze artykuły i puszczanie bąków w celach spekulacyi giełdowych.

Pismo samo mniej, lecz ten fotel na którym pan siedzisz, ten się dobrze rentuje, odparł cynicznie wydawca, otwarcie przyznając, że kubanami stoi gazeta.

Oto próbka moralności liberalnych dzienników z których niestety większość prasy polskiej w Galicyi czerpie swe wiadomości, mając współpracownikami, owe bezwyznaniowe skorpiony dziennikarskie, sprzedające w Wiedniu pismom liberalnym wiadomości z kraju a wypełniające szpalty polskich gazet liberalną gangreną przelewaną w nasze społeczeństwo. Stronnictwo liberalne rozporządza i dziś silnym wpływem dzierży ster giełdy i jest wyrazem opinii publicznej, którą zapomocą swej usłużnej prasy w świat niesie. Stronnictwu temu służy obok nowej prasy, oba Tagblatty, Vollkszeitung. Extrablatt, Wr. Algem. Zeitung i po części i pół oficyalna prasa.

Naciskowi tej prasy opierał się długi czas klerykalny »Vaterland«, lecz gdy tendecya tegoż pisma również wątpliwą być zaczęła, powstał »Deutsches Volksblatt« tem bardziej, że katolicki »Weltblatt« był i jest bezbarwny. Odtąd zaczął róść prąd antiliberalny. Powstała strona dziś chrześciańsko-socyalna »Reichspost«, dziennik bardzo rozszerzony (wychodzi 2 razy dziennie). Świeży, jędrny ton powszechnie się podoba i oddziaływa na masy. Tendencya szlachetna, bo pojmująca, iż obok niemieckiego żywiołu muszą się pomieścić także i inne. równouprawnione do bytu. Reichspost rozpoczęła i z dobrym skutkiem prowadzi wojnę przeciw giełdzie, utrzymując na wodzy skrajny rząd niemiecko-narodowy, propagowany przez »Ost deutsche Rundschau« i »Deutsche Zeitung« dawniej liberalny, dziś katolicki organ. Ostatnimi czasami powstały umiarkowane antyliberalne pisma codzienne »Christliches illustr. Extrablatt« i »Der Reformer«, ostatni jako konkurencya dla »Wr. allg. Ztg.« i półoficyalnej »Presse« Nadto wychodzą 2 chrześciańskie poniedziałkowe pisma również dzielnie, zwłaszcza wybornie redagowane i bardzo rozpowszechnione »Wr. Neueste Nachrichten« zwalczające kilka liberalnych pism poniedziałkowych.

Takiej to falandze pism antiliberalnych, reprezentujących centrum chrześciańskiego mieszczaństwa wiedeńskiego pod wodzą dr. Luegera, rzucił hr. Badeni rękawicę. Czy potrzebnie — już wielokrotnie nasze przeciwne zdanie daliśmy do poznania.

Rzecz uwagi godna, iż krążą pogłoski, jakoby za antyliberalnym wieczornym »Reformer« stał — hr. Badeni. Powtarzamy kolportowaną w Wiedniu pogłoskę.

To pewne, że nie finansowa pomoc, bo tę daje lud. lecz zatwierdzenie ewentualnego, niezawodnego wyboru dr. Luegera na burmistrza, najlepiej postawi gabinet hr. Badeniego w opinii antyliberalnego ludu i tegoż prasy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kalendarzyk tygodniowy. W poniedziałek 10-go lutego: Scholastyki p. We wtorek 11-go: Hipolita i Eufrozyny. We środę 12-go: Modesta męcz. i Eulalji. We czwartek 13-go: Juliana i Katarzyny. W piątek 14-go: Walentego k. m. W sobotę 15-go: Faustyna i Jowity m. W niedzielę 16-go: Julianny p.

Kronika karnawałowa. Bal rolników we środę był najświetniejszym ze wszystkich tegorocznych. Sala saska okazała się za szczupłą, do kadryla stanęło wsród największego ścisku na sali 120 par. Doborową orkiestrą 13 pułku piechoty dyrygował osobiście tak w mieście naszem ogólną sympatyą cieszący się znakomity kapelmistrz p. Hock.

Ruch na kolejach bukowińskich został ponownie otwartym po usunięciu przeszkód w dniu 6 b. m.

Dyrektor kolei państwowej w Krakowie p. Wiktor Kolosvary ma być podobno powołanym za radcę dworu do Lwowa, taką jest jedna wersya, według drugiej ma tenże przejść wkrótce w stały stan spoczynku, wysłużywszy już lata uprawniające do pełnej emerytury.

Posiedzenie Rady miasta na czwartek t. j. 6 lutego 1896 r. przez Prezydenta miasta zaproszone, dla braku kompletu do skutku nie przyszło — do apelu stanęło tylko 12-stu radców.

Sztuczne koryto Rudawy zruciło już lody w obrębie miasta Krakowa, także znikają już śniegi w ogrodach.

Nominację p. radcy Teodora Nałęcz Kalitowskiego na zastępcę nadprokuratora przyjęto w mieście naszym jak najlepiej. — Olbrzymie zdolności — wymowa — spokój w przedstawieniu — niesłychana objektywność — to zalety p. Kalitowskiego — szczególnie był on wyrozumiały w sprawach prasowych — a dla karyery nie zaprzedał nigdy swych przekonań politycznych jako dobry syn tej ziemi. — Takich nominacyj życzymy sobie w kraju jak najwięcej. — Szczęść Boże takim oskarżycielom publicznym.

Prośba do Dyrekcyi poczty. Przedmieścia są przez zarząd gminy traktowane przez nogę — policyanta nie widać — stróżów nocnych za mało — oświetlenie fatalne — bruki i chodniki jakbyśmy byli dziećmi od macochy — ścieki i kanalizacya — pożal się Bogu — jakbyśmy płacili na przedmieściu połowę tych dodatków na cele miejskie i połowę w podatkach konsumcyjnych. Tak samo traktuje i poczta przedmieścia — listy które w rynku adresaci otrzymują zaraz po 8-mej, na przedmieściu otrzymujemy o godzinie 12-tej. często o pierwszej — gazety pocztą przesłane dochodzą nas najnieregularniej — list oddać to trzeba lecieć blisko ćwierć mili — urząd pocztowy na Piasku dopiero po godzinie odseła listy i telegramy do głównego Zarządu — dokąd i strony gdy im się spieszy także odseła. Prosimy o radykalne zaradzenie tym stosunkom chyba nie w cywilizowanej Austryi możebnych. Prosimy o to den Allgewaltigen p. Vopaternę — p. radcę dworu p. Seferowicza — i p. radcę Dawidowskiego — nim wystąpić będziemy zmuszeni z całą litanią w otwartym liście do J. E. p. ministra handlu. Równe prawa — równe podatki — i inne obowiązki. — Justitia regnorum fundamenta.

P. S. Listy expresowe z Wiednia bywają doręczaczane adresantom w dwie i w cwierć godziny po nadejściu poczty.

Prośby do Dyrekcyi policyi. Do najbardziej ożywionych punktów w Krakowie należy niezawodnie ulica Karmelicka w kierunku do ulicy Basztowej, gdzie się schodzi kilka ulic — otóż w tym punkcie gdzie dziś jest stanowisko fiakrów, należałoby koniecznie chociaż jednego fiakra ustanowić o dziennej i całonocnej służbie. A jeżeli już mowa o fiakrach, to szczególnie jednokonki są zaprzężone często końmi znarowionemi które w miejscu ani chwilę nie ustoją spokojnie, lecz przez ciągłe ruszanie się uniemożebniają wsiadanie do powozu szczególnie paniom. Co do powozów, to wszystkie cierpią na kiepskie zamki tak iż drzwiczki ciągle się odmykają.

D. I. Lutego odbył się bal urządzony staraniem Koła art.-literackiego. Tańczono tym razem w prześlicznie udekorowanej sali, w pośród zieleni i dywanów wisiały godła z palet i pędzli. Z towarzystwa krakowskiego nie brakowało nikogo, bawiono się jak na żadnym balu tegorocznym, dzięki temu, że plonsające pary nie miały na myśli żadnej biedy ani nędzy — tańczono aby się zabawić — komitet rozsyłał z wielkim gustem wykonane zaproszenia, a przy wejściu rozdawał damom wspaniałe upominki w formie albumów z nader interesującą treścią artystyczną i literacką, współautorami byli pierwszorzędni artyści i literaci. Na ostatniej stronicy mieścił się porządek tańców. Toalety pań odznaczały się wielkim gustem jak przystało na taki bal, kolor przeważał biały, niektóre zwracały na siebie powszechną uwagę j. np. pani Win. Wodz. biała atłasowa z malowanemi niebieskimi irisami, p. Psał. biała p. Parc. żółta mieszana z kolorem fres. hr. Wodz. czarna. Ochocze tany skończyły się dopiero o godzinie 6 rano.

Wieczór Matejkowski, urządzony staraniem młodzieży akademickiej i szkoły sztuk pięknych odbędzie się w dniu 24 b. m. w teatrze miejskim Kierunek artystyczny objął p. dyrektor Żeleński.

Tandyta. Jesteśmy proszeni o poruszenie sprawy przeniesenia tandety na plac za wiadukt przy ulicy Grzegórzeckiej. — Sprawa ta podobno już od 4 lat jest zadecydowaną, lecz nie wykonana.

W ulicy Sobieskiego wskutek kiepsko przeprowadzonej niwelacyi stagnuje ciągle woda — sprawę tę przyrzekł poruszyć p. radca Rehman na sekcyi gospodarczej.

Budowa nowego teatru we Lwowie. Ogółem na konkurs budowy teatru we Lwowie tylko trzech architektów przesłało swe plany. W tym miesiącu nastąpi przyznanie nagród.

Podgórzanie żegnali profesora p. Jana Pawlicę dotychczasowego kierownika tamtejszego gimnazyum wspólną ucztą, żałując iż ten zasłużony pedagog a tak wyrozumiały kierownik tak krótko urząd ten ku ogólnemu zadowolnieniu mieszkańców sprawował. Tamtejszy kanonik ks. Szerszeń obchodził w niedzielę 50-letni jubileusz kapłański.

Z Muszyny donoszą nam, iż Dyrekcya kolei państwowej nie poczuwa się do obowiązku przebudowy radykalnej dworca kolejowego w Muszynie, i pozostawia nadal dotychczasowe niewygody, na które kilkakrotnie żalili się kuracyusze udający się do Krynicy, miejca kąpielowego rządowego, podnoszącego się z każdym rokiem. Że stacya w Muszynie nieodpowiada zupełnie swemu celowi, to uznał sam były prezydent kolejowy p. dr. Biliński.

Z Nowego Sącza donoszą nam iż Dyrekcya koleji państwowej postanowiła dla kolonii służby kolejowej wybudować tamże osobną kaplicę. Nader piękne a oryginalne plany wypracował architekt krakowski p. Talowski, — które są przedmiotem podziwu znawców. — Roboty koło budowy tej nowej świątyni mają się rozpocząć z pierwszą wiosną.

Z Tarnowa. Pułk 57. piechoty żegnał w piątek swego pułkownika pochodem z pochodniami, a to z okazyi nominacyi brygadjerem. Wybuchła tu wścieklizna psów, dotąd ubito 9 sztuk podejrzanych o wściekliznę.

Wiedeń się bawi! Nie ma dnia, aby w stolicy Austryi programy nie ogłosiły trzech balów maskowych. — Co dziesięć dni spieszą wszyscy do opery na maskaradę, która stanowi great-atraction wszystkich zabaw wiedeńskich. — W pomysłach przesadzają się komitety. Jednemu z nich udało się wprowadzić kostyumy damskie dla mężczyzn. Na wystawach sklepowych widzimy kapelusze kobiece zastosowywane dla rodu brzydkiego, staniki i inne przybory stroju, które Wiedeńczycy ku ogólnej zabawie kłada na siebie. Pod wpływem karnawałowych szaleństw w stolicy myślą cokolwiek mniej o prezesie ministrów hr. Badenim. Oburzenie jednak między ludnością wiedeńską nieustannie panuje. Niezatwierdzenie popularnego Luegera na burmistrza miasta wywołuje wciąż jeszcze rzucanie się antysemickiej prasy na pierwszego ministra. Za to wszystkie pressy chwalą jego rządy i z uwielbieniem podziwiają odwagę cywilną z jaką naraził się chrześciańskiej ludności stolicy i Austryi. Na każdym kroku odnajduje ludek wiedeński coś złego w p. Badenim. — Odzywają się teraz głosy, że daje jaknajgorszy przykład, bogatszym obywatelom, — w usuwaniu się od popierania przemysłu krajowego. — Meble i urządzenie mieszkania w ministeryum spraw wewnętrznych na Judenplatzu, sprowadził hr. Badeni z Paryża. Nawet służbą otoczył się polską lub francuską — powtarzają z oburzeniem Wiedeńczycy. Są to drobne co prawda zarzuty, ale połączywszy z burzą, jaka ciągle jeszcze trwa w radzie miejskiej, doprowadzić to może do pewnego rozgoryczenia przeciw niemu, i jego gabinetowi. Czy zdoła on zwalczyć te wszystkie nagromadzone w ostatnich czasach trudności, czy ugoda z Węgrami tak upragniona, będzie przeprowadzoną, czy wreszcie Czesi po obecnym milczeniu wystąpią na nowo z żądaniem wskrzeszenia korony Śgo Wacława i czy premier będzie mógł dotrzymać im obietnic wygłoszonych w zaraniu dojścia do władzy, o tem trudno powiedzieć. W Wiedniu gotuje się burza przeciw niemu, a przy oborze prezydenta bez wątpienia wystąpią wszyscy jego nieprzyjaciele i również hr. Gołuchowski, o którym mówią i piszą bardzo mało, wiele na tem cierpi. Niemcy w ogóle z niedowierzaniem patrzą na gabinet z czterech Polaków.

Komunikacya telefoniczna między Krakowem i Wiedniem będzie wreszcie wprowadzona z dniem 15 b. m. Trzy minuty rozmowy kosztować mają 1 złr. lub 1·50. W uniwersytecie tutejszym na wydziale medycznym badano zdjęcia dokonane promieniami zapomocą aparatu Krooka. Aparat ten, jak już pisaliśmy odzwierciedla nietylko powierzchnię ciała, ale zagląda i do wnętrza organizmu. Widziałem ryby tak fotografowane — wewnątrz cały organizm widzieć można. To samo stosuje się i do ludzi. Za pomocą tego aparatu lekarz badać może z całą dokładnością stan zdrowia chorego, a omyłki w dyagnozie od tego czasu będą niemożebne, si fabula è vera.

Aparatem tem zainteresował się szczególniej minister finansów ze względu na dyagnozę co do opodatkowanych!!?

Nekrologia. W Tarnowie zmarł w dniu 7 lutego br. śp. Kazimierz Karpiński 33 lat liczący, c. k. auskultant sądowy, pozostawiwszy bez prawa do emerytury wdowę i 2 dzieci — a był to gorliwy, zdolny i prawy sędzia.

Z tygodnia.

Wydział krajowy został na nowo wybranym w dotychczasowym składzie. Najmniej głosów dostał p dr. Damian Sawczak, mający reprezentować Rusinów, lecz w rzeczywistości ich nie reprezentujący Pan Tadeusz Romanowicz mając ponownie byt zapewniony, jako członek Wydziału z grupy miast, odda się niezawodnie w zupełności swym czynnościom, a odszkodowawszy właścicieli tymczasowych pokwitowań »swego wydawnictwa« porzuci publicystykę.

Sejm przeszedł nad wnioskiem posła krakowskiego p. Jana Rottera co do zmiany nauki w szkołach średnich do porządku dziennego — niepotrzebny chałas, chęć rozgłosu, niepotrzebne zabieranie czasu tak drogiego Sejmowi, zdaje się, że odprawa dana p. Rotterowi przez takie powagi jak rektor Balczar, prezes Stanisław hr. Tarnowski. wiceprezydent dr. Bobrzyński i Szczepanowski, powinna na jakiś czas poskutkować. Klęskę tę p. posła Rottera przewidywaliśmy i wyrażamy życzenie aby odtąd Szanowny poseł nie kusił się więcej o mandat na członka Rady szkolnej krajowej z wyboru gminy miasta Krakowa.

Poseł Bojko sp sał się wcale nieparlamentarnie na posiedzeniu sejmowem we środę, zarzut niepatryotyzmu to najcięższy, jaki na kogoś rzucić można, szczególnie wśród naszego nieszczęśliwego społeczeństwa polskiego. Nie pojmujemy tylko ani rozczulenia zbytniego ze strony p. Szczepanowskiego a tem mniej łez p. marszałka hr. Badeniego, możeby hrabia marszałek miał pierwej łzy w oku nim komu krzywdę wyrządzi, ale podobno w takich wypadkach obaj hrabiowie Badeniowie we łzy nie obfitują. Poseł Zardecki żądał słusznie budowy dróg nowych kolejowych z Przeworska, szczególne znaczenie ma linia ta, o ile łączy Przeworsk z granicą węgierską.

Przeciw kanclerzowi niemieckiemu znów zaczynają nurtować. Oficyalna »Vossische Ztg.« oburza się się na »podziemnych macherów« i radzi księciu zapamiętać sobie, że — die beste Deckung der — Hieb ist Czy to nie nadto po — moskiewsku? Ks. Hohenohe odpowiedział onegdaj — bankietem na 500 nakryć Przybyła większość deputowanych. »Köln. Ztg« dodaje ze swej strony, że życzyćby sobie należało, aby tyluż posłów także i w — obradach udział brało.

Ferye polityczne w całej pełni.

Hr. Badeni i gabinet przygotowuje się do nowej kampanii parlamentarnej w Wiedniu a tymczasem w Bułgaryi rozpoczyna się drugi akt tragikomedyi, w której na widowni jaskrawo występuje, pogrzebane szczęście domowe księcia Ferdynanda — car batiuszka rozpierający się w Zofii i niedołężna postać Koburga, płaszczącego się przed majestatem caratu.

Zresztą głękoka cisza.

Z giełdy.

Ubiegły tydzień należał do epoki zwyżkowej. Ruch był dość ożywiony, ceny prolongaty walorów umiarkowane.

W niedzielę notowano: Kredyty austr. 382.75. kredyty węg. 437.- Anglobanki 174.—. Bankverein 149.50. Unionbanki 320.—. Bank kraj. 252.—. Sztatsbany 373 75. Lombardy 100.50. Rima 252.75. Alpiny 85.90. Renta maj. 103.37. Węg. renta kor. 99.22. Losy tur. 57.60 Marki 59.18. Rubel 128·75.

Pszenica 7·41 i 7·46; żyto 7·50; kukurydza 4·66; owies 6·85; rzepak 10·60. — Spirytus 14·70; kartofle 3—10 ct.; cebula 5—10 ct.; szpinak 40—48 ct.; jabłka 16—60 ct.; gruszki 12—60 ct.; kasztany 25—35 ct. za kilo. Swieżea jaja 30—35 sztuk za 1 złr.

Telegramy niedzielne.

Fremdenblatt i antysemioi

Wiedeń. Prasa antysemicka wystąpiła w silnych artykułach przeciw Fremdenblattowi, twierdząc, jakoby z polecenia oficyalnego — kokietował wiedeńskich socyal-demokratów. W niedzielnym artykule występuje Fremdenblatt w gwałtowny sposób przeciw przywódcom antysemickim, twierdząc, że oni są wrogami „austryacyzmu“ i że nie mają po za sobą poparcia u ludu (!!?). Fremdenblatt odpiera insynuacyę, jakoby starał się o względy socyaldemokratów, lub o wytworzenie koalicyi tychże z gabinetem. Fremdenblatt powołuje na świadectwo prawdy organ demokracyi, uderzający na Fremdenblatt i na gabinet.

Arbeiter-Zeitung nazywa w swym niedzielnym artykule wystąpienie Fremdenblattu manewrem wyborczym chytrej natury.

Nominacya.

Wiedeń. Pan Jan Kornicki, profesor gimnazyalny w Tarnowie otrzymał od cesarza tytuł radcy szkolnego.

Bezrobocie pomocników kowalskich.

Wiedeń. Pomocnicy kowalscy zaprzestali w niektórych dzielnicach miasta Wiednia roboty. Domagają się ograniczenia zajęcia do 10 godzin i przeciętne podniesienie cennika o 20 procent wyżej dotychczasowych płac.

Zmiana ustawy przemysłowej

Berno. Prezydent izby baron Chlumecky miał tu w sobotę na posiedzeniu morawskiego zwiazku ciekawy odczyt co do radykalnej ustawy przemysłowej.

Telegramy poniedziałkowe.

Powrót Cesarza.

Wiedeń. Cesarz pojechał wczoraj do Lichtenberg dla odwiedzin swej córki arcyksiężnej Waleryi i jej małżonka arcyksięcia Salwatora, - powróci do Wiednia dziś t. j. w poniedziałek o godzinie 11-tej w nocy.

Audyencye.

Wiedeń. Deputacya urzędników kolejowych przyjętą była przez jenerała Guttenberga bardzo uprzejmie. Petenci prosili następnie o poparcie i hrabiego Badeniego tudzież ministra Dra Bilińskiego.

Przyjęcie u hr. Gołuchowskiego.

Wiedeń. Na dzień 15 bm. rozesłał kanclerz hr. Gołuchowski zaproszenia na bal, który się odbędzie o godzinie $9^1/_2$ wieczór.

Wybory do rady miasta.

Wiedeń. Rozprawa przed trybunałem administracyjnym w Wiedniu w sprawie rozwiązania rady miejskiej wyznaczoną została na dzień 22 lutego b. r. Urzędowa Wiener Zeitung zaznacza przy podaniu tej wiadomości, że rządowi nie zależy na przewlekaniu wyborów, i dla tego rząd nie zgłosił repliki na skargę Dra Luegera. (Uwaga Redakcyi). Rząd przyspiesza wybory mając na uwadze wyjazd bogatych kapitalistów z początkiem wiosny.

Księżna bułgarska w Wiedniu.

Wiedeń. Bawiąca w Wiedniu Marya Ludwika, księżna bułgarska z młodszym synem Cyrylem, jako hrabina Sistowo, wysłuchała wczoraj mszy świętej w kościele św. Szczepana. — Dobrze poinformowani twierdzą, iż księżna więcej do Bułgaryi nie powróci. Dziś popołudniu odjeżdża do Nizzy.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń. W niedzielę notowano akcye kredytowe austryackie 384 — akcye kredytowe węgierskie 436.25 — sztatsbahny 372.25. Tendencya ogólna osłabiona.

Ugoda z Węgrami.

Budapeszt. Rokowania ugodowe o stosunek liczebny co do wspólnych wydatków Austro-Węgier na kraje korony św. Szczepana przypadające rozbite — opozycyjna prasa węgierska żąda wypowiedzenia traktatów handlowych krajom z tej strony Litawy.

Sejm w Zadarze.

Zadar. Sejm uchwalił rezolucye, domagającą się w myśl żądania posła Bianchiniego zwiększenia uprawy tytoniu, reformy ustaw co do kongruy kościelnej, zniesienia stempla dziennikarskiego — natomiast nie poparto rezolucyi tegoż samego posła co do połączenia Dalmacyi z Chorwacyą.

Śmierć prokuratora hr. Dzieduszyckiego.

Jasło. Umarł tu dziś prokurator państwa hr. Dzieduszycki.

Wyjazd króla serbskiego.

Białogród. Z końcem lutego wyjedzie król Aleksander z matką swą, królową Natalią, na czterotygodniowy pobyt do Berlina.

Prawosławie księcia Borysa.

Białogród. Dziś przybywa wysłannik cara jenerał major hrabia Goleniszczew Kutuzów. (Przyp. Redak.) Wysłannik cara Mikołaja II. Generał major Wł. Goleniszczew-Kutuzów należy do najwięcej szanowanych i najbliżej stojących przy dworze petersburskim osobistości. Wyższe wykształcenie pobierał w Berlinie a następnie w Paryżu i Londynie. W sprawach, gdzie przebiegłość z dworskością łączyć się muszą, hrabia bywa zazwyczaj używany. W roku 1878 zajmowal stanowisko Fligeladjutanta zmarłego wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, znanego w Warszawie z rządów w r. 1863.

Zaproszenie prezydenta Krügera.

Londyn. Prezydent Krüger przyjął zaproszenie przyjazdu do Anglii — pojedzie z komisyą celem uregulowania stosunków.

Wyprawa włoska w Afryce,

Rzym. Utrzymuje się pogłoska, że jenerał Baratieri miał zażądać przesłania dalszych 15.000 wojska włoskiego, w sprawie tej odbyć się miała pełna rada ministrów pod przewodnictwem króla. Jednogłośnie miano uchwalić dalsze prowadzenie wojny aż do zupełnego poddania się Negusa.

Wojna kubańska.

Madryd. Otrzymujemy w ostatniej chwili wiadomość, że wojska hiszpańskie po całodziennej bitwie rozbiły dwa oddziały powstańców pod dowództwem Alwareza i Amicnna. — Kubańczycy pozostawili 34 trupów na placu boju i zabrawszy rannych rozpierzchli się na wszystkie strony, wskutek czego kawalerya nie mogła dokonać ostatecznego zniesienia.

OPRAWIA

fotografie, sztychy, obrazy

w ramy i szkło, szybko i najtaniej

HENRYK FRIST

Kraków, ul. Floryańska l. 39.

NADESŁANE.

Wszech nauk lekarskich

Dr. J. SYROP

b. lekarz kl. dent. w Berlinie

otworzył

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

w Krakowie, ul. Grodzka 20.

Filia pierwszorzędnej Wiedeńskiej Fabryki

Ubiorów męskich i dziecinnych

BRACI M. ISCOVITSCH

w Krakowie, Rynek Główny L. 12, I. piętro

poleca Szan. Publiczności bogato zaopatrzony

Skład ubiorów męskich i dziecinnych

z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych

po nader przystępnych cenach.

K. ZIELIŃSKI

MECHANIK i OPTYK

Kraków, Rynek Główny, linia A-B. 39.

poleca

wyroby optyczne w najlepszem wykonaniu

jako to: okulary, cwikiery, ciepłomierze, lornetki teatralne i polowe oraz wszelkie maszynki lekarskie elektryczne.





Wykonuje instalacye dzwonków elektrycznych telefonów.

Zamówienia z prowincyi uskuteczna odwrotną pocztą.

FABRYKA PERFUMERYI.

Laboratoryum chemiczno-kosmetyczne

JÓZEFA ŚLECZKOWSKIEGO

w KRAKOWIE, Rynek główny L. 22

(w domu własnym)

poleca:

Perfumy, Wody kwiatowe, Mydła,

Pudry, kosmetyki

i wszelkie środki w zakres perfumeryi wchodzące.

Cenniki darmo.

Magazyn Krajowego Towarzystwa Handlowego

Rynek 26 (róg ul. Wiślnej)

poleca:

Bieliznę damską, męską i dziecinną

w olbrzymim wyborze i po cenach najprzystępniejszych.

Kompletne **WYPRAWY** ślubne, jakoteż uczniów i uczennic.

Ubrania gotowe dla dzieci.

PŁÓTNA we wszystkich gatunkach krajowe i zagraniczne, szyrtyngi, oxfordy, kretony, satyny i batysty.

Nowości na suknie damskie, gładkie i fantazyjne.

Nadzwyczaj tanie HALKI kretonowe, wełniane i jedwabne.

PARASOLE męskie i damskie. CHUSTKI jedwabne na szyję i SZALE SZNELOWE.

Znaczny wybór

KOŁDER wełnianych i jedwabnych, KAP na łóżka i KOCÓW.

Pończochy i skarpetki od najtańszych do najdroższych.

CHUSTKI do NOSA w ogromnym wyborze od 90 centów tuzin.

KONFEKCYA DLA DAM:

Bluzki, Szlafroki, Matinés według najświeższych sezonowych fasonów. — Największy skład oryg. bielizny prof. Jägera oraz trykotowej i bawełnianej.

KRAJOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE

przyjmuje dalszą subskrypcyę na udziały 50 kor. i wkładki oszczędn. na 6%.

Wypłaca dywidendę za rok ubiegły 10%.

CHEMICZNO-MIKROSKOPIJNE LABORATORYUM

dla badań medycznych, higienicznych i technicznych

Dra Maxa i Dra Adolfa Jolles'a w Wiedniu.

K. G.: Nr. 17622, Str. K.: Nr. 1699=119 C.

Wiedeń, dnia 27/4 1895 r.

Poświadczenie.

W^ny Rudolf Herliczka

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

„POLONIA"

w KRAKOWIE.

Niniejszem pozwalamy sobie przesłać Panu poniżej zamieszczony rezultat dokonanej analizy bibułki cygaretowej **„VERGE BLANCHE"**, z oznaczeniem jej chemicznych i hygienicznych własności.

Wynik analizy:

1 metr kwadratowy rzeczonej bibułki waży: **9·753 gr.**
i zawiera substancyj spalnych . . . . **9·6620 gr.**
substancyj nie ulegających spaleniu . . **0·0908 „**

Zawartość popiołu tejże bibułki cygaretowej okazała się zupełnie normalną, przeto i dym, który substancyami spalnemi w przewodzie się łączy, jest również normalny. **a wreszcie lotnych, zdrowiu szkodliwych substancyj organicznych jak i nieorganicznych przy analizie nie znaleziono, skutkiem czego**

bibułkę cygaretową **„VERGE BLANCHE"**

pod względem higienicznym jako za zupełnie odpowiednią uznajemy.

CHEMICZNO-MIKROSKOPIJNE LABORATORYUM

Dra MAXA i Dra ADOLFA JOLLES'a.

Dr. Max m. p. *Dr. Adolf Jolles m. p.*

c. k. zaprzysięgli rzeczoznawcy sądu handlowego w Wiedniu.

SKŁAD FORTEPIANOW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKOW

a) **Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znoszenia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina z wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (choćażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.**

Filia Wiedeńskiej Fabryki

Ubiorów męskich i dziecinnych

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej L. 9, I. piętro

poleca na każdy sezon

bogato zaopatrzony

Skład ubiorów męskich i dziecinnych

wykonanych we własnym zakładzie

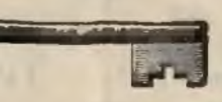
z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych

podług najnowszej mody.

Schichta MYDŁO JĘDRNE

dobrze wyschłe, wzorowo czyszczące, bardzo oszczędne w użytku,—zagwarantowane jako czyste i nieszkodliwe dla bielizny i rąk wogóle najlepsze ze wszystkich jędrnych mydeł.

prawnie zarejestrowana marka ochronna



Nikt nie pożałuje pierwszej próby.

Do nabycia w Krakowie u pp.: **J. F. Fiszera, J. Wentzla, J. Sykutowskiego, Reima i J. Friedricha, Romana Drobnera, Jana Eklera, Jana Nagla i J. Kemplera.**

MLECZARNIA

dóbr Łuczanowice

Karmelicka 1, Podwale 8.

poleca się

względom Szanownej

Publiczności.

Bazar krajowy

w Krakowie, ul. Wiślna L. 1. i róg św. Anny

poleca w wielkim wyborze

płótna od najgrubszych do najcieńszych,

BIELIZNĘ STOŁOWĄ,

chustki do nosa czysto płócienne za tuzin od 3.60 do 5 złr.,

drelichy na materace, płótna żaglowe,

struksy na ubrania i liberye,

chodniki, sznury do bielizny.

Portyery bawełniane, szerokie, do prania. para 11 złr.,

Portyery dreliszkowe para od 8 do 9 złr.

Płócienka kolorowe potaniały!

Próbki na żądanie gratis i franco.

ROMAN SILBERBACH

w Krakowie, Telefonu Nr. 141.

Skład wszelkich artykułów budowlanych

i FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH

poleca:

Portland-Cement opolski i szczakowiecki,

wapno hydrauliczne, prawdziwe kufsteinskie, rury kamionkowe glazurowe zewnątrz i wewnątrz, papę ogniotrwałą, płyty izolacyjne, łupek morawski, angielski i francuski, posadzki cementowe i steingutowe, rury betonowe, dachówki falcowane, oraz wszelkie w zakres budownictwa wchodzące artykuły.

Jako przedsiębiorca wykonuje pokrycia dachów **łupkiem szląskim, angielskim i francuskim, papą czyli tekturą ogniotrwałą, jakoteż**

DACHÓWKĄ

po cenach najumiarkowańszych.

Pierwsza krajowa Fabryka **WYROBÓW PLATEROWANYCH**

w Krakowie, ulica Berka Joselowicza L. 19. **JAKUBOWSKI & JARRA** w Krakowie, ulica Berka Joselowicza L. 19.

odznaczona we Lwowie na Wystawie budowlanej 1892 r. medalem srebrnym państwowym, na powszechnej Wystawie krajowej 1894 r. dyplomem honorowym c. k. Ministeryum handlu, ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności swoje **wyroby z nowego srebra „neusilbru"** czyli tak zwanego chińskiego srebra. **z bronzu i ze srebra prawdziwego 13 próby** na zamówienia **w magazynach własnych: w Krakowie Sukiennice L. 26, we Lwowie Rynek L. 37,** oraz u pp. **kupców znaczniejszych części miast Galicyi, Bukowiny i na Węgrzech,** jako to: **Sztućce i kompletne naczynia stołowe, przedmioty do użytku domowego, ozdobne na podarki, srebrzone, oksydowane, niklowane, bronzowane, złocone;**

KOŚCIELNE: jak kielichy, monstrancye, puszki do komunikantów, lampy, lichtarze, krzyże i t. p.

Fabryka wykonuje na zamówienie podług rysunków i projektów wszelkie przedmioty koscielne: szaty do obrazów, okucia do ram, cymborya, wszelkiego rodzaju ozdoby do ołtarzy.

Przyjmuje reparacye do niklowania, srebrzenia i złocenia w ogniu i galwanicznie.

WYPOŻYCZA NAKRYCIA STOŁOWE NA WIĘKSZE ZEBRANIA, ZABAWY, WESELA i t. p. — Ceny przystępne, bardzo umiarkowane.

Przy wyprawach i większych zamówieniach znaczniejszy rabat.

W ulicy Stachowskiego są

dwa place

o 38 metrach frontu, kwalifikujące się pod budowę willi

tanio do sprzedania.

Bliższa wiadomość

w Adm. „Gazety Poniedziałkowej"

ulica Siemiradzkiego 9, I. p.

Z dniem 15 Stycznia b. r. otwartym został

„ODEON"

à la Ronacher w Wiedniu.

Codzień przedstawienie z bogatym programem.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Kawiarnia elegancko urządzona

i Restauracya wyborowa

otwarta przez cały dzień i w czasie przedstawienia.

Ulica Św. Gertrudy L. 27, hotel „Union".

Bilety nabywać można co dnia do godziny 4-tej po południu **w handlu A. FRASSA** ulica Grodzka L. 37, wieczorem przy wejściu do Sali.

ADMINISTRACYA WAPIENNIKÓW I KAMIENIOŁOMÓW MIEJSKICH W PODGÓRZU

sprzedaje

WAPNO SKALISTE

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie.

WAPNO GASZONE, KAMIEŃ BUDOWLANY, BRUKOWY i SZUTER.

Zamówienia przyjmuje:

Kasa miejska w Podgórzu telef. Nr. 161, Zarząd Wapiennika w Podgórzu telefon Nr. 162, WP. H. Dattner we Lwowie, ul. Gródecka 3. Telefon Nr. 390.

PIWO BUTELKOWE

Z BROWARU MIESZCZAŃSKIEGO w PILZNIE

nabyć można **w jeneralnej Reprezentacyi dla Galicyi i Krakowa**

począwszy od 10 butelek z dostawą bezpłatną do domu

ulica GRODZKA L. 62. Nr. telefonu 205.

Wydawcy: Maryan Orłowski i Spółka. Czcionkami drukarni Józefa Fischera w Krakowie. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Turnau.